

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 5. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 15. stycznia 1894.

Treść: Spis petycyj. — Głos p. Huryka na poparcie petycji l. 127. — Urlop p. Szczepanowskiego. — Ukonstytuowanie komisji budżetowej, szkolnej, drogowej i administracyjnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowl wodnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonywaniu naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacjami powiatowemi w myśl obowiązujących ustaw. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1894. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem reorganizacji oddziału manipulacyjnego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem reformy opłat od spadków na rzecz funduszu szkolnego krajowego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania płac urzędników koncepcyjnych Wydziału krajowego z płacami urzędników rządowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia kursów rolniczych przy szkołach ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia w szpitalu św. Łazarza w Krakowie oddziału dla chorób krtani. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku p. Skałkowskiego w sprawie pomocy dla ludności włościańskiej, właścicieli mniejszych folwarków i dzierżawców dotkniętych klęską nieurodzaju. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku p. Fruchtmana o przyznanie ulg w wymiarze należności prawnych od przeniesienia własności. — Wybór uzupełniający jednego członka do komisji gminnej. — Wniosek p. Badeniego Stanisława względem zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. — Wniosek p. Krzysztofowicza o ułatwienie zakładania pow. kas oszczędności. — Wniosek p. Paszkowskiego o zmianę ustawy drogowej. — Wniosek p. Romańczuka o reformę wyborczą. — Naznaczenie 4. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguzko, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Dr. Kazimierz

hr. Badeni c. k. Namiestnik i c. k. komisarz rządowy, radca dworu hr. Łoś.

Sekretarze: pp. Dr. Paszkowski, ks. Siczynski, Duklan Słonecki i Trzeciecki.

Obecnych posłów 100.

Marszałek. Komplet jest, posiedzenie otwieram. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Petycje wniesione na 3. posiedzenie Sejmu do 15. stycznia 1894.

51. L. s. 113. Wydział powiatowy w Brodach przez p. Sałę o subwencją na restaurację bożnicy w Leszniowie — do komisji budżetowej.
52. L. s. 114. Gmina m. Brodów p. t. p. przeciw zamierzonemu wcieleniu wyborców z osobistej kwalifikacji III. koła do II. koła wyborców — do komisji administracyjnej.
53. L. s. 115. Gmina m. Lwowa przez p. Michalskiego w przedmiocie urządzenia zakładów przymusowej pracy i osad poprawczych w Galicyi — do komisji administracyjnej.
54. L. s. 116. Gmina Kosów przez p. Zalewskiego w sprawie pomnożenia tamtejszych jarmarków — do komisji petycyjnej.
55. L. s. 117. Gmina Bielany, Łęki, Nowawieś, Kańczuga i Malec przez p. Stanisł. Jędrzejowicza w sprawie przekopu z Macochy i Bulówki do Soły — do komisji gospodarstwa krajowego.
56. L. s. 118. Mieszkańcy m. Nowego Targu przez p. Potoczka o spowodowanie dokończenia śledztwa w sprawie kradzieży w majątku gminnym — do komisji administracyjnej.
57. L. s. 119. Gmina posada dolna przez p. Zenona Słoneckiego o zapomogę z powodu szkód z rządzonych wylewem rzeki Łaby — do komisji budżetowej.
59. L. s. 120. Członkowie gminy Kleparowa przez p. Merunowicza w sprawie wcielenia pewnej części tej gminy do gminy m. Lwowa — do komisji administracyjnej.
59. L. s. 121. Gmina Jusyptycze przez p. Herasymowicza o udzielenie pożyczki na założenie sklepu gminnego — do komisji budżetowej.
60. L. s. 122. Gminy powiatów: Nowosądeckiego, Limanowskiego i Brzeskiego przez

p. Potoczka w sprawie budowy mostu pod Zbyszycami — do komisji drogowej.

61. L. s. 123. Gmina Parchacz przez p. Polanowskiego o zasiłek na zalesienie wydm piaskowych — do komisji gospodarstwa krajowego.
62. L. s. 124. Gmina m. Rzeszowa przez p. Adama Jędrzejowicza w sprawie zmiany art. 19. ustawy o zakładaniu szkół ludowych — do komisji szkolnej.
63. L. s. 125. Gmina Jasienna przez p. Potoczka o niżenie prestacyi na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.
64. L. s. 126. Gmina Maszkienice przez p. Jana Stadnickiego jak wyżej — do komisji budżetowej.
65. L. s. 127. Mieszkańcy gminy Halicza przez p. Huryka o zapomogę z powodu szkód zrażdzonych wylewem Dniestru — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji udzielam głosu p. Hurykowi.

P. Huryk. Wysokij Sojme!

Z meży 45 hromad powitu stanisławowskoho, kotorych to powiń w tym roci nawydyła w misiacu czerwni raz a w serpni druhij raz, de znyszczyla 21 tysiacy 889 morhiw zasijaczoho pola, bo w czerwni 16.670 a w serpni 5.219 na sumu 393 tysiacy 924 zł. do najbilsze uszkodzenych należył misteczko Hałycz, kotroho to mistoczka mieszkańcy do sej pory ne oderżały żadnoj zapomohy, hotiaż mistoczko Hałycz maje harakter bilsze rilniczyj a bilsza część jeho mieszkańciw należył do proletarjatu, kotra własnoho hruntu ne posidaje i płatyt czynszu za oden morh wid 15 do 25 ryńskich. Z tohoż tak tiażkoho udaru mieszkańci mista Hałycz osoblywo rilnyki wzhladno czinszywnyky terpia welyku nużdu, bo ne tilko inventar, kotrij je neobchodny do gospodarstwa ale koniecznu oderż zbywsza jest szczoby sia ochronyty wid hłodowej smerty. Ti mieszkańci wnesły petycju o zapomohu do Wysokoho Sojmu, bo niczoho ne dostały do toho czasu wid Wysokoho Riadu, ani wid fondu krajewoho.

Może hto zrobyty zakid, szczo taka hromada jak Hałycz może daty pomoc z fondiow hromadzkih, odnakowoż administracya toji

hromady je w tak oplakanyim położeniu, szczeni administratory sasidajut na ławi obżałowanych.

W naślidku toho zwertaju sia z prośbu do J. E. p. Namestnyka, jako peredstawytelia Riadu, szczeni buw łaskaw zrobyty w toj hromadi poriadok, a petyeju wnesenu czerez uszkodzenych meszkańciw w toj hromadi jak najhoriat-sze poperaju,

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta dalej spis petycyj).

66. L. s. 128. Gmina Alwernia przez p. Potoczka w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
67. L. s. 129. Członkowie gminy Alwernia przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
68. L. s. 130. Gmina Piła Kościelecka przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
69. L. s. 131. Gmina Głogowiec przez p. Żardeckiego jak wyżej — do komisji gminnej.
70. L. s. 132. Mieszkańcy gminy Markowa przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
71. L. s. 133. Gmina Kłokoczyn przez p. Potoczka jak wyżej — do komisji gminnej.
72. L. s. 134. Gmina Zagacie przez tegoż p. jak wyżej do komisji gminnej.
73. L. s. 135. Gmina Dąbrowa przez tegoż p. jak wyżej do komisji gminnej.
74. L. s. 136. Gmina Czernichów, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
75. L. s. 137. Gmina Rybna, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
76. L. s. 138. Gmina Lacko, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
77. L. s. 139. Gmina Besko, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
78. L. s. 140. Gmina Przeciszów, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
79. L. s. 141. Gmina powiatu Gorlickiego, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
80. L. s. 142. Gmina Niszkowice małe, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
81. L. s. 143. Gmina Munina, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
82. L. s. 144. Gmina Tuczępy, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
83. L. s. 145. Gmina Szyk, przez tego posła jak wyżej — do komisji gminnej.
84. L. s. 146. Gmina Stare Rybie, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
85. L. s. 147. Gmina Niszkowice małe, przez p. Hoszarda jak wyżej — do komisji gminnej.
86. L. s. 148. Gmina Besko, przez p. Zenona Słoneckiego jak wyżej — do komisji gminnej.
87. L. s. 149. Nauczyciele przy szkole w Łyścu, przez p. Barabasa o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
88. L. s. 150. Nauczyciele przy szkole w Żurawnie, przez p. Herasymowicza o zapomogę — do komisji szkolnej.
89. L. s. 151. Nauczyciele okręgu Żydaczowskiego, przez tegoż posła o zniżenie lat służby — do komisji szkolnej.
90. L. s. 152. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Stryju, przez p. Fruchtmana o zrównanie ich pod względem płac z nauczycielami m. Drohobycza i Sambora — do komisji szkolnej.
91. L. s. 153. Pantaleon Bukieda emerytowany nauczyciel, przez p. Rożankowskiego o dodatkowe przyznanie lat służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
92. L. s. 154. Jan Kuczmann emerytowany nauczyciel, przez p. Huryka o zapomogę — do komisji budżetowej.
93. L. s. 155. Feliks Krzyżanowski nauczyciel w Żurawnie, przez p. Potoczka o policzenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
94. L. s. 196. Henryk Kochaniewicz emerytowany nauczyciel, przez p. Barabasa o przyznanie w drodze łaski pełnej emerytury — do komisji szkolnej.

95. L. s. 157. Józef Gutowski emerytowany nauczyciel, przez p. Potoczka o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
96. L. s. 158. Antoni Majewski suspendowany nauczyciel, przez p. Antoniewicza o zaopatrzenie — do komisji szkolnej.
97. L. s. 159. Józef Maziarski kierownik 2 klas. szkoły w Padwie narodowej, przez p. Reya o policzenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
98. L. s. 160. Jędrzej Gałęzka nauczyciel w Świętem, przez p. Antoniewicza o przyznanie lat służby — do komisji szkolnej.
99. L. s. 161. Aleksander Jarończyk nauczyciel w Chomranicach przez p. Potoczka o dodatek miejscowy — do komisji szkolnej.
100. L. s. 162. Helena Kopycińska młodsza nauczycielka w Czudcu, przez p. Wiktora o posunięcie jej do wyższej płacy nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
101. L. s. 163. Heryka Janowicz wdowa po nauczycielu, przez p. Szeliskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
102. L. s. 164. Józefa Danilewicz wdowa po nauczycielu, przez tegoż posła o przeniesienie datku 18 fl. 5 ct. z córki Antoniny na córkę Ludmilę, lub o zapomogę do komisji szkolnej.
103. L. s. 165. Katarzyna Jacuk wdowa po nauczycielu, przez p. Michalskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
104. L. s. 166. Balbina Dąbrowska wdowa po nauczycielu, przez p. Potoczka o dożywotni dar z łaski — do komisji budżetowej.
105. L. s. 167. Edward Tranda emerytowany adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego, przez p. Michalskiego o zwrot pobranej z płacy jego należności za wikt w czasie zastępstwa w Zakładzie Kulparkowskim i o odpisanie reszty zaliczki do komisji petycyjnej.
106. L. s. 168. Rozalia Piotrowska wdowa po dyetaryuszu rachunkowym Wydziału krajowego, przez p. Skalkowskiego o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
107. L. s. 169. Wanda Szymańska wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego, przez p. Kowalskiego o wsparcie — do komisji budżetowej.
108. L. s. 170. Feliksa Pazowska i voto Kissowa przez p. Michalskiego o przedłużenie dla syna Stanisława Kissa daru z łaski w kwocie 50 fl. rocznie — do komisji petycyjnej.
109. L. s. 171. Komitet Towarzystwa uprawy tytoniu, przez p. Stanisława Dzeduszyckiego o subwencyą — do komisji gospodarstwa krajowego.
110. L. s. 172. Zarząd specjalnej szkoły robót kobiecych w Przemyśle przez p. Dworskiego o subwencyą na budowę budynku własnego — do komisji budżetowej.
111. L. s. 173. Komitet parafialny w Potoku Żłotym, przez p. Onyszkiewicza o zapomogę na budowę nowej cerkwi — do komisji budżetowej.
112. L. s. 174. Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokol” w Brodach, przez p. Sałę o subwencyą na budowę sali gimnastycznej — do komisji budżetowej.
113. L. s. 175. Wydział Bursy gimnazjalnej im. Fel. Dymnickiego w Rzeszowie, przez p. Adama Jędrzejowicza o subwencyą — do komisji budżetowej.
114. L. s. 176. Bursa Przemyska, przez p. Dworskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.
115. L. s. 177. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków w Przemyśle, przez p. Antoniewicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
116. L. s. 178. To samo, przez tegoż posła, o unormowanie plac diaków — do komisji petycyjnej.
117. L. s. 179. Towarzystwo „Szkilna pomoc” w Stanisławowie, przez p. Huryka o zapomogę — do komisji budżetowej.
118. L. s. 180. Towarzystwo śpiewu „Lutnia” w Krakowie, przez p. Niedzielskiego o subwencyą — do komisji budżetowej.
119. L. s. 181. Edward Doregowski, przez p. Merunowicza o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
120. L. s. 182. Marya Podlewska, przez p. Chamca, jak wyżej — do komisji budżetowej.

121. L. s. 183. Ewa Niedzielska, przez p. Stanisława Badeniego o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
122. L. s. 184. Stefania Dwidowska, przez p. Chamca o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
123. L. s. 185. Karol Roll, przez p. Michalskiego o zasiłek na kształcenie dwóch córek w muzyce i śpiewie — do komisji budżetowej.
124. L. s. 186. Irena Bohuss, przez p. Stanisława Badeniego o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
125. L. s. 187. Modest Lewicki, przez p. Soleckiego jak wyżej — do komisji budżetowej.
126. L. s. 188. Walerya Małkowska, przez p. Gniewosza o zapomogę — do komisji gminnej.
127. L. s. 189. Cecylia Gutter, przez tegoż posła o załatwienie jej zeszłorocznej petycji w sprawie sporu z Wydziałem krajowym i odszkodowania z powodu zerwania kontraktu najmu sklepu i mieszkania w Krakowie — do komisji petycyjnej.
128. L. s. 190. Rada szkolna miejscowa w Dublinach, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszej szkoły — do komisji szkolnej.
129. L. s. 191. Wydział powiatowy w Śniatynie, przez p. Krzysztofowicza, w sprawie zakładania powiatowych kas oszczędności — do komisji administracyjnej.
130. L. s. 192. Obszary dworskie i gminy z nad rzeki „Biała“, przez p. Struszkiewicza, o przyspieszenie i przeprowadzenie robót regulacyjnych na przestrzeni Bobowa, Jankowa i Siedliska — do komisji gospodarstwa krajowego.
131. L. s. 193. Jędrzej Kohań, nauczyciel w Boniszynie, przez p. Różankowskiego, o policzenie lat służby nauczycielskiej do emerytury — do komisji szkolnej.
132. L. s. 194. Przełożęństwo SS. Felicjanek w Besku, przez p. Trzecieckiego, o zapomogę na założenie szkoły żeńskiej tamże — do komisji budżetowej.
133. L. s. 195. Leopoldyna Kosteczka, wdowa po profesorze gimnazjalnym, przez p. Kowal-
- skiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
134. L. s. 196. Marya Żychlińska, wdowa, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji budżetowej.
135. L. s. 197. Gmina Penetniki, przez p. Klemensa Dzeduszyckiego, o niższenie prestaty na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.
136. L. s. 198. Towarzystwo „Ruska Bursa“ w Brzeżanach, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
137. L. s. 199. Eugeniusz Kessler, inżynier okręgu Tarnopolskiego, przez p. Koziębrodzkiego, o przyznanie mu 5-cio leci — do komisji szkolnej.
138. L. s. 200. Zenon Maryan Leńko, przez p. Rutowskiego, o zasiłek na ukończenie studiów medycyny — do komisji budżetowej.
139. L. s. 201. Gmina Kalembina, przez p. Palcha, w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
140. L. s. 202. Tomasz Krogulski, pisarz kraj. Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Czyżewicza, o zrównanie poborów jego z poborami pisarza I. tego zakładu — do komisji petycyjnej.
141. L. s. 203. Gal. Towarzystwo ochrony zwierząt we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencję na wydawnictwo organu tegoż Towarzystwa p. t. „Miesięcznik“ — do komisji budżetowej.
142. L. s. 204. Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“ w Jarosławiu przez p. Czartoryskiego o zasiłek na budowę sali gimnastycznej — do komisji budżetowej.
143. L. s. 205. Fundacya im. Tadeusza Kościuszki przez tegoż p. o subwencję — do komisji budżetowej.
144. L. s. 206. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Zaleszczykach przez p. Chamca jak wyżej — do komisji budżetowej.
145. L. s. 207. Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“ w Jaworowie przez p. Szeptyckiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

146. L. s. 208 Stanisława Krawczykowa wdowa po nauczycielu przez p. Sawczaka jak wyżej — do komisji budżetowej.
147. L. s. 209. Henryk Hupczyc protokolista oddziału rachunkowego Wydziału kraj. przez p. Kowalskiego o zaliczkę na płacę do komisji budżetowej.
148. L. s. 210. Michalina Korczyńska przez p. Scipiona o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
149. L. s. 211. Towarzystwo opieki obywatelskiej nad Internatem dla kandydatek seminarjum nauczycielskiego we Lwowie przez p. Chamca o subwencyę — do komisji budżetowej.
150. L. s. 212. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Jaśle przez p. Palcha o przeniesienie ich do wyższej klasy płac — do komisji budżetowej.
151. L. s. 213, Jan Passakas przez p. Mandyzewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
152. L. s. 214. Julian Jamiński dyetaryusz rachunkowy Wydziału krajowego przez p. Antoniewicza o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
153. L. s. 215. Gminy: Poręba, Trzemeśnia i Zasanie przez p. Popowskiego o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli — do komisji budżetowej.
154. L. s. 216. Ks. Kyryło Sielecki przez p. Szeptyckiego o zapomogę dla nowicyatu Sióstr służebnic ruskich w Żużelu — do komisji budżetowej.
155. L. s. 217. Gminy powiatu Złoczowskiego przez p. Rożankowskiego o pobudowanie drogi krajowej z Dunajowa do Złoczowa — do komisji drogowej.
156. L. s. 218. Franciszka Wisłocka wdowa po nauczycielu przez p. Merunowioza o zapomogę — do komisji budżetowej.
157. L. s. 219. Gmina Dziewin przez p. Horszarda w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
158. L. s. 220. Józefa Orzechowska wdowa po rewidencie rachunkowym Wydziału kraj. przez p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
159. L. s. 221. Stanisław Kielarski przez p. Skalkowskiego o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
160. L. s. 222. Jan Michalec przez p. Popowskiego o przyjęcie syna do zakładu głuchoniemych na koszt krajowy — do komisji petycyjnej.
161. L. s. 223. Antoni Czeremuga nauczyciel w Drogini przez tegoż p. o wliczenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
162. L. s. 224. Mieszkańcy gminy Lubień przez tegoż p. w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
163. L. s. 225. Anna Kotowicz wdowa po proboszczu przez p. Goldmana o zaopatrzenie do komisji budżetowej.
164. L. s. 226. Mikołaj Czajkowski przez p. Stanisława Badeniego o zasiłek na wydawnictwo podręcznika o sadownictwie — do komisji budżetowej.
165. L. s. 227. Bursa nauczycielska w Tarnopolu przez tegoż p. o subwencyę na przebudowanie budynku — do komisji budżetowej.
166. L. s. 228. Stanisław Tarnowski przez tegoż p. o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
167. L. s. 229. Nauczyciele szkół ludowych w Brzeżanach przez tegoż p. o przeniesienie ich do wyższej klasy płac — do komisji szkolnej.
168. L. s. 230. Nauczyciele szkoły ludowej w Dukli przez p. Trzecieckiego jak wyżej — do komisji szkolnej.
169. L. s. 231. Gmina Pererów przez p. Okuniewskiego w sprawie wyłączenia z okręgu administracyjnego gmin Trościanka i Lili-py 240. morgów gruntu i utworzenia dla tegoż osobnej tabeli gruntowej — do komisji petycyjnej.
170. L. s. 232. Gmina Lubatówka przez p. Trzecieckiego w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.

171. L. s. 233. Gmina Sękowa, przez p. Adama Skrzyńskiego, o niższenie prestacyi na placę nauczyciela — do komisji budżetowej.
172. L. s. 234. Barbara Zachaczewska, wdowa po nauczycielu, przez p. Okuniewskiego, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
173. L. s. 235. Julianna Kukawska, wdowa po portierze Wydziału kraj., przez p. Chamca, o zapomogę — do komisji budżetowej.
174. L. s. 236. Władysława Dąbrowska, przez tegoż posła, o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.

Marszałek. Protokoły z pierwszego i drugiego posiedzenia są złożone w biurze sejmowem do przejrzenia.

P. Szczepanowski prosił o przedłużenie urlopu na trzy dni. Takowego mu udzieliłem.

Zostałem uwiadomiony, że ukonstytuowały się następujące komisje:

Komisja budżetowa: przewodniczący JE. p. Dunajewski, zastępca Stanisław hr. Badeni, drugi zastępca Jan hr. Stadnicki, sekretarze hr. Scipio i dr. Paszkowski.

Komisja szkolna: przewodniczący JE. p. ks. Czartoryski, zastępca Stanisław hr. Tarnowski starszy, sekretarze: p. Rayski i Członek Sejmu p. Ćwikliński.

Komisja drogowa: przewodniczący p. Męciński, zastępca Gustaw hr. Romer, sekretarz Jędrzejowicz Franciszek.

Komisja administracyjna: przewodniczący JE. p. Zaleski, zastępca Szczęśny hr. Koziebrodzki, sekretarze: Mikołaj Torosiewicz i Trzeciński.

Pod względem formalnym prosił o głos p. Zaleski. P. Zaleski ma głos.

JE. Poseł Zaleski. Pozwalam sobie zabrać głos, w sprawie formalnej, mianowicie co do składu komisji administracyjnej.

W skład komisji administracyjnej wszedł JE. poseł Ziemiałkowski. Na ostatniem posiedzeniu otrzymał on jednakowoż urlop na całą bieżącą sesję sejmową, tak, że zachodzi potrzeba uzupełnienia komisji administracyjnej, je-
nym członkiem.

Pozwalam sobie postawić wniosek, ażeby w miejsce p. Ziemiałkowskiego inny członek do komisji administracyjnej został wybrany i upraszam na wypadek przyjęcia tego wniosku,

żeby JO. Książę Marszałek raczył postawić wybór jednego członka do komisji administracyjnej na jednym z najbliższych posiedzeń.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek wyboru jednego członka do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Wybór ten postawię na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowl wodnych. (Aleg. 37.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę, Wysoki Sejm raczy przekazać ten przedmiot do załatwienia komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o wykonaniu naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacjami powiatowemi w myśl obowiązujących ustaw. (Aleg. 38.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że na stronie trzeciej, w ostatniej linii zamiast gmin „wiejskich“ powinno być gmin „miejskich“. Pod względem formalnym wnoszę, Wysoki Sejm raczy przekazać ten przedmiot do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału

krajowego w sprawie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1894. (Aleg. 39.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi, Wysoki Sejm raczy ten przedmiot odesłać do załatwienia komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, z wnioskiem reorganizacji oddziału manipulacyjnego. (Aleg. 40.)

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać komisji budżetowej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem reformy opłat od spadków na rzecz funduszu szkolnego krajowego. (Aleg. 41.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać komisji administracyjnej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zrównania płac urzędników conceptowych Wydziału krajowego z płacami urzędników rządowych. (Aleg. 42.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać do załatwienia komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie urządzenia kursów rolniczych przy szkołach ludowych. (Aleg. 43.)

Sprawozdawca poseł chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać do załatwienia komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia w szpitalu św. Łazarza w Krakowie oddziału dla chorób krtań. (Aleg. 44.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę w imieniu Wydziału krajowego, ażeby Wysoki Sejm zechciał przedmiot ten odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Skałkowskiego w sprawie pomocy dla ludności włościańskiej, właścicieli mniejszych folwarków i dzierżawców dotkniętych klęską nieurodzaju.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Skałkowski.

P. Dr. Skałkowski. Wysoka Izbo! Gro-no poselskie, z którego polecenia miałem honor przedstawić wniosek obecnie na porządku dziennym będący, uważało za obowiązek swój tę sprawę poruszyć zaraz na pierwszym posiedzeniu sejmowem, jakkolwiek było wiadomem, że ta sprawa w Wydziale krajowym jest traktowaną.

Uczyniliśmy to dlatego, ponieważ chcieliśmy nie tylko zaznaczyć nagłość i ważność tej

sprawy, ale chcielibyśmy dać wyraz przekonaniu, że bez pewnych ułatwień co do opłacania podatków, akcyja pomocnicza nie dałaby się racjonalnie i skutecznie przeprowadzić.

Nad potrzebą takiej akcyi rozwodzić się nie potrzebuję, gdyż uznał to Wydział krajowy uznał Rząd i Rada Państwa, a w niedalekich Czechach, gdzie rolnictwo o wiele jest zasobniejsze, zaprojektowano udzielenie milionowej subwencji dla rolników kłeską posuchy dotkniętych.

Pomimo jednak, że myśl pomocy z funduszków krajowych w zasadzie może zwalczana nie będzie, to przecież wymaga ta sprawa trochę obszerniejszego omówienia a to dlatego, ponieważ jest rozpowszechnione zdanie według mego przekonania błędne, jakoby zasiłki tego rodzaju powinny być zredukowane do rozmiarów możliwie najszczuplejszych, tak jakby tu chodziło o jakiś akt szczodroblowości Sejmu. Zdaje mi się, że to jest raczej spełnienie obowiązku, jaki ciąży na reprezentacji kraju wobec rolników, którzy swoimi dodatkami do podatków krajowych głównie się przyczyniają, do funduszu krajowego, a którzy mimo tak wyjątkowych klęsk, jak w roku 1893, w małej tylko części od obowiązku płacenia podatków są uwolnieni a w przeważnej części pomimo klęsk do funduszu krajowego przyczyniać się muszą.

Pozwolę sobie uprzytomnić w najogólniejszych cyfrach rozmiary klęski. Cennej wskazówki dostarczyło przemówienie p. Namiestnika przy zagajeniu Sejmu, który skonstatował wysokość odpisanych podatków z ogólnej sumy podatków gruntowych, w naszym kraju wynoszących przeszło 5 milionów.

Według oświadczenia p. Namiestnika odpisano 1,237.000 zł., zatem blisko czwartą część ogólnej należitości. Ale to odpisanie odnosi się tylko do tych rolników, którzy ulegli klęsce powodzi, ponieważ tylko przy klęskach elementarnych, jak powódź, grad, pożar, jest dozwolone odpisanie podatku.

Według dekretu nadwornego z dnia 6. listopada 1843. przy tego rodzaju klęskach opust $\frac{1}{3}$, $\frac{2}{3}$, ewentualnie całej rocznej należitości podatkowej jest dozwolony. Lecz dekret nadworny z dnia 30. maja 1822, zastrzega najwyraźniej że nieurodzaj, chociażby był zupełny, prawa do opustu podatku nie nadaje. — „Eine durch ungünstige Witterung — als Trocken-

heit, Nässe und dogl. herbeigeführte Missernte gibt keinen Auspruch auf Grundsteuernachlass“, ponieważ, — jak się wyraża ów dekret nadworny, — tego rodzaju klęski już przy obliczeniu czystego dochodu katastralnego policzone zostały, zatem podobne szkody powtórnie uwzględnione być nie mogą.

Otóż jest na to powszechna zgoda, że w r. 1893 klęski spowodowane długotrwałą słą są znaczniejsze, niż te, które powódź wyrządziła, a przepisy podatkowe o opustach dla rolników, którzy przez słą zostali zniszczeni, nie mają zastosowania, Widocznie prawodawca w r. 1822, kiedy to stosunki Galicyi nie były dokładnie znane, nie przewidział, żeby do tego stopnia słą mogły przynieść szkody i dlatego do dziś dnia jest w mocy to rozporządzenie, jakie miałem zaszczyt przytoczyć.

W aktach dochodzeń Wydziału krajowego jest cały szereg sprawozdań z powiatów dotkniętych powodzią. W niektórych z tych powiatów klęski wynoszą pół miliona, a w powiecie przemyskim nawet przeszło milion. Przypusujemy, że w niektórych z tych cyfr jest trochę przesady, ale w każdym razie są klęski olbrzymich rozmiarów, a pomimo to są większe jeszcze klęski wyrządzone nieurodzajem przez słą.

Otóż stoimy w obec faktu, wynikającego z obowiązujących przepisów podatkowych, iż rolnicy, którzy zostali zniszczeni przez powódzie mogą otrzymać odpis podatków, a w znacznej mierze już otrzymali, a ci, którzy nie przez powódź, ale przez długo trwałą słą również zniszczeni zostali, takiego opustu otrzymać nie mogą. Stało się tak i stać się musiało według przytoczonych przepisów podatkowych, ale czy to jest słuszne i sprawiedliwe — pozwolę sobie powątpiewać. Mniemam przeto, że jeżeli poszkodowanym powodzią przyznana została na koszt państwa i kraju ulga przez odpisanie rządowych podatków z dodatkami krajowymi, to sąsiedzi ich również ciężko dotknięci, choć z przyczyny trochę odmiennej mają wszelkie prawo także liczyć na pewną ulgę z funduszków państwa i kraju; a jeżeli tej ulgi wszystkim udzielić nie można, to należy ją dać tym przynajmniej, którzy w najcięższej zostają potrzebie.

Jeżeli przeto stawia się żądanie, aby skarb państwa i skarb kraju przyszedł z pomocą, to właściwie żąda się, żeby złagodzone zostały

przepisy zbyt surowe, a przynajmniej bardzo niedostateczne i ażeby złagodzone tę niesprawiedliwość, przynosząc pomoc przynajmniej tym z pomiędzy poszkodowanych rolników, którzy tego najbardziej potrzebują.

Kłęski spowodowane słotą, jak wszyscy na to się zgadzają, są daleko większe, aniżeli te, które powódź zrzuciła.

Cyfr dokładnych na to nie mam, ale przypuścimy, że kłęski wyrządzone przez słotę są tylko tak wielkie, jak wyrządzone przez powódź. Oczywiście w konsekwencji przytoczonych przepisów zostanie ściągnięty podatek gruntowy od wszystkich rolników, którzy może żadnego dochodu z gruntu nie mieli.

Zatem wpłynię według dat przez JE. Namiestnika dostarczonych 1,200.000 zł, od takich, którzy przez słotę zostali zniszczeni, a do skarbu krajowego przeszło 700.000 zł. od takich, którzy istotnie żadnego nie mieli dochodu.

Otóż pod tym względem ustawy podatkowe dla rolników są niesprawiedliwe i krzywdzące. Jeżeli właściciel domu czynszowego nie ma dochodu z całego domu, lub choćby tylko z części domu, to procedura jest bardzo pojedyncza; potrzebuje on tylko wnieść doniesienie do administracji skarbowej, która, jeżeli zechce, może się o tem przekonać, że mieszkanie jest próżne, i podatek zostanie odpisany; rolnik zaś, który z gruntu żadnego nie miał dochodu, musi pomimo to, cały podatek zapłacić.

Ale pozwalam sobie tę konsekwencyę niedostatecznych ustaw podatkowych jeszcze dalej przeprowadzić.

Następstwa kłesk rolniczych tego rozmiaru jak w r. 1893 nie kończą się zwykle na jednym roku, lecz przechodzą i na lata następne, otóż liczyć się musimy z tą konsekwencyą, że na r. 1894 rolnicy odczują w dotkliwy sposób niedostateczną uprawę ozimą lub brak poprostu zasobów na zasiewy wiosenne.

Otóż pod tym względem dekret kancelaryi nadwornej z dnia 2. lutego 1845 uchyla wszelkie wątpliwości bo powiada że za skutki, jakieby się w drugim roku objawiły żadne opusty przyznane być nie mogą. Jedynie w wypadkach przewidzianych, w zacytowanym dekrete i w §. 31. instrukcyi o ewidencji katastru gruntowego t. j. jeżeli grunt wskutek szkód elementarnych stał się niezdolnym do uprawy — a

takich wypadków jest nie wiele, chyba że w razie powodzi grunt zostanie szutrem zarzucony lub coś podobnego, — odpis na rok następny przyznany być może.

Dekret wyraża się bowiem stanowczo: „Nur für das Jahr in welchem der Unfall erfolgte“, — przyczem, znowu ów dekret motywuje to postanowienie uwagą, że już przy oznaczeniu czystego dochodu katastralnego uwzględniono, iż po kłeskach elementarnych także w następnym roku dochód gruntowy jest mniejszy.

Rolnicy, którzy zniszczeni zostali w roku 1893, w r. 1894 żadnego opustu nawet domagać się nie mogą, ci zaś, którzy nie przez powódź, lecz przez słotę zniszczeni zostali, ani w roku 1893, ani w roku 1894, żadnego opustu nie otrzymają, chociaż w r. 1893 nie mieli żadnego dochodu, a w r. 1894 dochód bardzo uszczuplony.

Otóż mając na pamięci ogrom kłesk, jakie zostały zrzuciły, i wskazując na niedostateczność tych przepisów podatkowych, pozwalam sobie wypowiedzieć przekonanie, że skarb Państwa, a względnie skarb krajowy, jeśli ściąga od rolników podatek, pomimo, że oni żadnego dochodu nie mają, ma też obowiązek przynajmniej część tego dochodu poświęcić dla pomocy rolników, jeśli już nie wszystkich, to przynajmniej tych, którzy w najdotkliwszym stopniu ucierpieli mianowicie, albo pozbawieni są wszelkiego zasobu na zasiew, albo nawet głodem są zagrożeni.

Dlatego wyznaczenia zasiłku z funduszu krajowego nie należy traktować jako objawu hojności i szczodrobliwości Sejmu; jest to raczej spełnienie obowiązku sprawiedliwości wobec rolników, dla których przytoczone tutaj przepisy podatkowe kwestyę opustu zupełnie po macoszu traktują.

Wspomnieliśmy także we wniosku naszym o właścicielach mniejszych folwarków i o dzierżawcach. Położenie ich jest często równie trudnem, jak położenie włościan. Nie rzadkie są wypadki, że położenie to jest jeszcze trudniejszem, mając bowiem cokolwiek większe gospodarstwo, muszą oni! czynność swoją w ramach własnego gospodarstwa zamykać i nie mogą niedoboru gospodarczego pokrywać zarobkiem, który nieraz dla włościan jest pomocą bardzo skuteczną.

Uważaliśmy za potrzebne wspomnieć także o pomocy dla tej kategorii rolników, ponieważ jestto żywioł w naszych stosunkach społecznych nader cenny, a niestety w ostatnich latach coraz bardziej chylący się do upadku.

Rzecz jasna, że dla pokrycia niedoboru gospodarczego, który liczy się na miliony, najrozmaitsze środki pomocy użyte być muszą. Ważna w tej mierze rola przypada zakładom kredytowym począwszy od wielkich hipotecznych zakładów krajowych, które już dziś są zarzucone prośbami o pożyczki aż do towarzystw pożyczkowych, a nawet ubogich gminnych kas pożyczkowych. Pomimo tego jednak będzie jeszcze bardzo wiele takich rolników, dla których te źródła kredytu nie będą przystępnymi, a dla nich przecież w miarę funduszków, jakimi kraj będzie rozporządzał cośby się uczynić dało.

Ale nie na tem koniec; trzeba nam niestety dzisiaj już się liczyć z tą smutną rzeczywistością, że w wielu powiatach już teraz głód się pojawia, a do zbiorów jeszcze tak daleko!

Niestety trzeba być prawie pewnym, że tak ciężkiego przednowku jak ten, który nas czeka w 1894 r. od smutnej pamięci roku 1886 jeszcześmy nie mieli. (Brawo!) Otóż do takiej ostateczności, aby głód grasował i nieodłączne odeń choroby, kraj przecież dopuścić nie może i za każdą cenę należy jej zapobiedz.

Ustęp ostatni naszego wniosku podyktowany jest obawą, że surowość podrzędnych władz podatkowych przy ściąganiu podatków i innych należitości rządowych, nie zmniejszy się nawet wobec rolników, klęską dotkniętych, jeśli ze strony centralnych władz odpowiednie wskazówki im nie będą dane. W tej mierze żadnych nadzwyczajnych żądań nie stawiamy. Wszak nawet austriackie ustawodawstwo fiskalne, dosyć bezwzględne, zna przecież niewypłacalność kontrybuenta chwilową i pozwala udzielać mu zwłoki. Dekret nadworny z 6. listopada 1843 wypadek ten przewiduje, gdyż powiada: „Jeżeli szkody elementarne lub inne nieszczęśliwe wypadki — są słowa rzeczonoego dekretu — tak dalece wyczerpią wypłacalność kontrybuenta, że podatku w terminie uiszczyć nie może, można zapłatę zaległości, nie dochodzącej półrocznej należitości, odroczyć na sześć miesięcy; dozwoleń zaś dłuższej zwłoki lub odroczenie wypłaty większej zaległości zależy od decyzji centralnej władzy skarbowej“.

Otóż według mego zdania nie można wątpić, że Ministerstwo skarbu zgodzi się na odpowiedni wniosek władz krajowych, jeżeli przedstawioną mu będzie całkiem szczerze sytuacja pełna grozy rolników w okolicach klęską dotkniętych — a zapewne i Ministerstwo rolnictwa takie żądanie kraju w sposób właściwy zbada. Bez takiej zwłoki akcja pomocnicza ze strony państwa i kraju mogłaby łatwo stać się iluzoryczną, albowiem należy się lękać, że zasiłki rozdawane rolnikom ułatwiłyby tylko czynności egzekutorów podatkowych, nie przynosząc poszkodowanym rzeczywistej pomocy. (Głosy: Tak jest!)

Dlatego odroczenie terminu zapłaty podatków i należitości rządowych zalegających u rolników, klęską dotkniętych, uważany jako niezbędne uzupełnienie akcji pomocniczej.

Wobec kraju, którego reprezentanci zgodzili się w ostatnich latach na ogromne podwyższenie ciężarów, że przypomnę tu tylko podatek spirytusowy i naftowy nie może przecież Rząd występować w woli nieubłaganego wierzyciela, który nie dozwala żadnej zwłoki, chociażby miał zniszczyć do szczętu dłużnika; wszakże w podobnych stosunkach nawet wierzyciele prywatni powodują się względnością a nie inaczej zwykł postępować Rząd centralny i Rada państwa wobec innych prowincyi.

Nie chcę przedłużać mego przemówienia, przytoczę tylko najświeższy przykład, ustawę, która 3. grudnia z. r. została sankcyonowaną, a w miesiącu bieżącym ogłoszoną w Dzienniku praw państwa. Ustawa ta przedłuża termin zwrotu zaliczki, otrzymanej przez Tyrol. Kraj ten otrzymał w r. 1883 pożyczkę bezprocentową półtoramiljonową. Tej pożyczki dotychczas nie zwrócił, i już dwa razy przez Radę państwa została ona prolongowaną, a obecnie znowu z zatrzymaniem uwolnienia od procentów przedłużona na dalszy rok tj. do 1. stycznia 1895 r. Toteż jestem najmocniej przekonany, że z taką samą względnością władze centralne zechcą traktować kwestyę udzielenia zwłoki podatkowej dla rolników galicyjskich, jeśli tylko Wysoki Sejm o to we właściwy sposób raczy się upomnieć.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie wniosku mego do komisji budżetowej. (Brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. wnioskodawca wnosi odesłanie jego wniosku do komisji budżetowej. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jast przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Fruchtmana o przyznanie ulg w wymiarze należytości prawnych od przeniesienia własności. (Aleg. 46.)

Do uzasadnienia wniosku głos ma wnioskodawca p. Fruchtman.

P. Dr. Fruchtman. Wysoki Sejmie! Austriackie ustawodawstwo o tzw. należytościach prawnych jest formalną, bardzo bogatą kopalnią dla wydobywania postanowień częstokroć dziwaczych, nie zawsze z zasadą sprawiedliwości i racjonalnego opodatkowania zgodnych, a zawsze prawie wysoce weksacyjnych.

Wiem, że wywlekanie poszczególnych postanowień z tego ustawodawstwa i naprawa ich nie zaradzi złemu, i w tej Wysokiej Izbie, gdzie ta sprawa tylokrotnie już była omawiana, nie potrzebuję dodawać, że tylko radykalna, zasadnicza reforma pomóc nam potrafi. Jeżeli więc pomimo tego osmielam się moim wnioskiem dotknąć sprawy poszczególniej i podnieść tylko dwa poszczególne wypadki, to czynię dlatego, że, po pierwsze wypadki te są bardzo rażące, a powtórę odnoszą się do nowej ustawy, dopiero w r. 1890 wydanej, i są tego rodzaju, że mogą w niwecz obrócić wszystkie te dobrodziejstwa, jakiegośmy się po nowej ustawie z r. 1890 spodziewali.

Wiadomo Panom, że po licznych bardzo uchwałach i rezolucjach wysokiego Sejmu, po długich walkach, udało się w r. 1890 uzyskać ustawę, która przyznaje pewne ulgi należytowe, jeśli rozchodzi się o przeniesienie własności, albo domu, przez właściciela zamieszkanego, albo gruntu, uprawianego przez właściciela, gdy spadek, albo przedmiot przeniesiony nie przewyższa wartości 500, ewentualnie 2.000 albo 8.000 złotych — i według tej skali są ulgi przyznane.

Zdawałoby się, że to ustawa jasna, dobitna, i nie potrzebuje wielkich komentarzy. Jednakowoż praktyka okazała, że tak nie jest.

Dla wykonania tej ustawy wydało ministerstwo rozporządzenie wykonawcze z dnia 26.

maja 1890, a w tem rozporządzeniu znajduje się §. 8., który postanawia, że ulgi nie będą przyznawane, jeśli rozchodzi się o przeniesienie idealnych części jakichś nieruchomości, czy to domu, czy dóbr tzn. jeśli właścianin był intabulowany — kładę nacisk na ten wyraz „intabulowany“ — za właściciela, powiedzmy, połowy gospodarstwa, a całe gospodarstwo warte 600 zł. Jakkolwiek spadek po nim pozostały wynosi tylko 300 zł., ulga nie będzie przyznana, bo trzeba liczyć wartość według całego gospodarstwa, którego idealną część spadek stanowi.

Proszę się zastanowić — powiadam — spadek stanowi połowa gruntu, o wartości rzeczywistej 300 zł., a ulgi według ustawy przyznawane być mają do 500 zł., tymczasem spadkobierca tej ulgi nie otrzyma, bo posiada tylko idealną część gospodarstwa. Jeszcze gorzej rzecz się przedstawia w takim razie, gdy właścianin zostawia grunt — przypuśćmy wart 400 zł., — a nieszczęście chce, że jest nadto gdzieś jeszcze intabulowany na czwartą część gruntu, który wart 400 zł., więc przypada nań 100 zł. Wtedy już nie będzie dopuszczony do ulg, bo trzeba doliczyć wartość tamtego gruntu, z którego posiada czwartą część. Przyznam się, że dla zwykłego rozumu powody, jakie wywołały ten paragraf, nie są zrozumiałe; możebyć, że są jakieś wyższe względy ekonomiczne, na utrzymanie t. zw. jednostek ekonomicznych, gospodarczych, gruntów itd.

Zdaje mi się, że postanowienie takie nie odpowiada ani brzmieniu, ani duchowi ustawy z r. 1890, która wręcz powiada, że wtedy mogą być przyznane ulgi z §. 1. ustawy z 31. marca 1890, jeżeli wartość spadku nie przenosi 500 względnie 4000 lub 8000 zł.

Gdybym nawet przypuścił, że są wyższe względy, to stanowczo twierdzę, że postanowienia §. 8 wydane zostały bez wszelkiej znajomości stosunków krajowych. Mówi się tu o jakichś idealnych częściach.

Wiadomo, że właścianin nasz i małomieszczanin nie jest idealistą, lecz są to ludzie bardzo realni, jeżeli mu więc przypadnie idealna część spadku, to on wykrawuje część realną i używa jej.

Jeśli kilku ma wspólny grunt, to się natychmiast dziela i każdy swój zagon uprawia

idealne części w kraju naszym istnieją tylko w księgach gruntowych. A to przecież nie jest winą właścicieli lecz tylko funkcyonaryuszów sądowych, którzy zakładając księgi gruntowe nie zadali sobie pracy zejść na grunt i oglądać co się tam dzieje; poszli tylko do aktów, widzieli w zapiskach katastralnych, że istnieje pod liczbą tą a tą jakieś gospodarstwo składające się z tyłu i tyłu parcel, że dawny właściciel umarł, a jeśli jest pięciu synów, którym spadek przyznano w równych częściach, to z tego robi jedno ciało tabularne i traktuje wszystkich pięciu synów jako współwłaścicieli.

Gdyby zaś był poszedł na grunt, toby widział, że każdy z nich ma chałupę a idealnych części tam nie ma. Że wskutek tego bardzo liczna grupa ludności jest pozbawiona dobrodziejstwa, któreśmy z tak wielkimi trudami wywalczyli w drodze ustawodawstwa we Wiedniu, to nie ulega wątpliwości i dlatego sędzę, że to należy zmienić; a ponieważ ten paragraf itnieje tylko w rozporządzeniu ministeryalnym i to rozporządzenie w drodze administracyjnej może być cofnięte dlatego wnoszę wzywianie do rządu o uchylenie tego § 8.

Tyle co do pierwszej części mego wniosku lit. a. Ale jest jeszcze druga część, która się już w innym świetle przedstawia. Tu już jest po prostu weksacya w ustawie. Pozwólcie Panowie żebym tę sprawę, która dotyka wewnętrznej manipulacyi sądów i urzędów trochę wyjaśnił. Ustawa z 9. lutego 1850 prowizoryczna do dziś dnia przepisuje, że każdy podatek spadkowy ma być wymierzany przez władze skarbowe i wprost uiszczany do urzędu podatkowego. Ustawa z 13. grudnia 1862 r. zmieniła to postanowienie w tym kierunku, że jeżeli spadek składa się z rzeczy ruchomych a należność nie wynosi nad 20 zł. wtedy sąd sam wymierza należność a uiszcza się ją w ten sposób, że przylepia się na akcie sądowym markę stemplową. Cóż się wtedy dzieje? Sąd dostaje akt od notaryusza, załatwia go i poleca spadkobiercy: masz do 8 dni donieść markę stemplową na 5 zł. Wiadomo, że spadki od których się tak mało płaci, trafiają się u najbiedniejszych ludzi — a takim dostarczyć do 8 dni 4, 5, 6 lub nawet więcej reńskich, jest rzeczą bardzo trudną. Małomieszczanin lub włościanin nasz niema pieniędzy do dyspozycyi i musi się o nie wystarać. A skądże je bierze?

Albo coś sprzedaje, albo zarobi, albo jeśli to wszystko nie jest mu możebne, to się zapożycza.

Dawniej jakoś przez palce patrzono na ten obowiązek zapłacenia do 8 dni — wreszcie wysyłano woźnego żeby ściągnął, raz drugi, póki wreszcie debent nie zapłacił. Od niejakiego jednak czasu zakradła się praktyka, że władza skarbowa widząc, że nie dostarczono do 8 dni stempla, wymierza debentowi potrójną należność. Raczie zważyć Panowie co to za niesprawiedliwość, co za nierówność w traktowaniu spadkobierców w ogóle.

Jeżeli ktoś oddziedziczy majątek krociowy i ma płacić kilkanaście tysięcy złotych, a nie płaci, to cóż się dzieje? Oto ściągają od niego 5 procentową prowizję zwłoki a ten biedak, który ma zapłacić 5 zł., któremu na te 5 zł. trudniej zdobyć się aniżeli temu, który ma płacić kilkanaście tysięcy złotych. (P. Okuniewski, Brawo!), ten ma płacić potrójną należność! (Brawa!). Jestto praktyka, ale przyznaję, niestety, że uzasadnioną w ustawie. W drodze rekursu, wątpię, czyby można temu zaradzić, a gdyby nawet można było, to rekursa kosztują tyle, że w obec małej wartości spadku rekurs się nie oplaci. (Głosy: Rekursa nie wstrzymują egzekucyi)

Proszę Panów ciekawą jest też rzeczą jaka jest technika ustawodawcza.

W ustawie z roku 1850 znajduje się paragraf 26, który traktuje o papierze stemplowym. Ten papier jest dziś nieznan, ja pamiętam go jeszcze, jak byłem koncypientem we Lwowie. W roku 1854. skasowano go i zaprowadzono marki stemplowe, w obec czego stał się paragraf 26 kompletnie bezprzedmiotowy i nieobowiązujący a komentatorowie ustaw o należnościach godzą się na to, że paragraf ten został zniesiony przez zaprowadzenie w roku 1854 marek stemplowych. Cóż się dzieje? W roku 1854 zaprowadzono marki stemplowe do należności spadkowych, ustawa zaś z roku 1862 powiada: „Stempli należy dostarczyć w terminie zastrzeżonym w §. 26. ustawy z r. 1850 a — zatem ustawa z roku 1862 powołuje się na ustawę z r. 1850, która w r. 1854 została zniesiona. (Brawa). Jest to dziwoląg, który niestety do dziś dnia istnieje. Sądzę, że tu trzeba koniecznie zaradzić temu, aby tym weksacyom i tym... (nie mam wyrazu, jak to nazwać) ściąganiom potrójnych należności raz koniec położyć.

Da się to zrobić w drodze administracyjnej w ten sposób, że Ministerstwo poleci urzędowi niższemu w takich wypadkach nie żądać i nie wymierzać potrójnych należności. Ministerstwo może to zrobić, bo ma prawo opustu podwyższonych należności w drodze łaski. Niech się zrobi ryczałtowy akt łaski i powie z góry, że nie trzeba ściągać w ogóle takich podwyższonych należności spadkowych.

Ale być może, że zajdą trudności formalne, dlatego pozwoliłem sobie w wniosku powiedzieć, że należy praktykę tę usunąć, bądź w drodze administracyjnej, bądź w razie potrzeby w drodze ustawicznej.

Zdaje się, że jest to wniosek dotyczący sprawy na pozór drobnej, ale w istocie sprawy bardzo bolesnej i dobrze dającej się odczuwać.

Proszę więc o łaskawe odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej. (Brawa).

Marszałek. Jest wniosek odesłania wniosku p. Fruchtmana do komisji prawniczej. Czy żąda w tej sprawie kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję ten wniosek pod głosowanie. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei przystępujemy do punktu 11. porządku dziennego, którym jest:

Wybór uzupełniający jednego członka do komisji gminnej.

Marszałek. Upraszam na skrutatorów panów: Olpińskiego, ks. Hamoraka, Zagórskiego, i Zdzisława Skrzyńskiego. Ponieważ p. sekretarz zwraca moją uwagę, że nie wszyscy ci posłowie są w sali, proszę więc do skrutynium jeszcze Panów Midowicza i ks. Kowalskiego.

(Pp. skrutatorowie zbierają kartki i udają się do skrutynium).

Tymczasem proszę pana sekretarza o odczytanie wniosków, których jest aż cztery.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Artykuły 14, 18, 19 i 24 ustawy z d. 2. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 250 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych w dotychczasowym brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Art. 14.

Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych pospolitych, cięży w pierwszym rzędzie na gminach i obszarach dworskich do okręgu jednej szkoły wcielonych. (Liczne brawa).

W razie jeżeli zasoby miejscowe nie wystarczają, przychodzi im w pomoc fundusz szkolny okręgowy, a względnie krajowy.

Każda gmina i obszar dworski utworzyć mają własny fundusz szkolny miejscowy.

Każdy okręg szkolny będzie miał swój osobny fundusz okręgowy, a prócz tego ma być utworzony fundusz szkolny krajowy.

Co do kosztów zakładania i utrzymywania szkół wydziałowych, obowiązują postanowienia art. 5.

Art. 18.

Jeżeli dochody miejscowego funduszu szkolnego wymienione w art. 15 a, b, c, nie wystarczają na opłacenie nauczycieli szkół ludowych pospolitych i tych wydziałowych, które istniały już przed wejściem w wykonanie ustawy z dnia 2. lutego 1885 Dz. u. kr. Nr. 29. obowiązane są gminy i obszary dworskie do wnoszenia na ten cel do miejscowego funduszu szkolnego dodatków pieniężnych aż do 6%, całej należności wszystkich podatków stałych w gminie lub na obszarze dworskim opłacanych (liczne brawa) o ileby to co na mocy dawniejszych zobowiązań bądź to w naturze, bądź w gotowych pieniądzach, gmina lub obszar dworski na utrzymanie nauczyciela już uiszczają, nie dorównywało oznaczonym powyżej procentom.

Art. 19.

Zasilku z funduszy szkolnych okręgowych a względnie krajowych na pokrycie niedoboru w dochodach przeznaczonych na utrzymanie nauczycieli (Art. 18.) ma prawo Rada szkolna miejscowa żądać dopiero wtenczas, gdy wykaże, że to co gmina i obszar dworski na ten cel, bądź to na podstawie dawniejszych zobowiązań w naturze lub pieniądzach, bądź to na podstawie Art. 18. niniejszej ustawy opłacają, wynosi

przynajmniej 6% całej należitości wszystkich podatków stałych.

Co do miast i miasteczek które posiadają własny majątek zakładowy orzeka Rada szkolna okręgowa, a względnie Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu zdania Wydziału powiatowego a względnie Wydziału krajowego czy i jaki zasiłek ma im być przyznany z funduszu szkolnego okręgowego lub z funduszu szkolnego krajowego.

Art. 24.

Wszystkie wydatki na wystawienie lub najem, na utrzymanie wewnętrzne urządzenie, opał, oświetlenie budynków szkolnych, szkół wymienionych w art. 18. jakoteż na wystawienie i utrzymania albo najem pomieszczeń dla nauczycieli o ile nauczycielom służy do tego prawo, wreszcie na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki, pola na szkółkę osadową lub pasiekę ponoszą gminy i obszary dworskie w stosunku w art. 18. za zasadę przyjętym (brawa) o ile te wydatki nie są pokryte na podstawie prawomocnych zobowiązań trzecich osób korporacji, zapisów, lub funduszków.

W razach wyjątkowych udzielone będą Radom szkolnym na budowę szkół zasiłki lub pożyczki z krajowego funduszu szkolnego.

Dochodów miejscowego funduszu szkolnego (art. 15 a, b, c) można użyć na potrzeby szkolne w art. 24. wymienione tylko pod warunkiem w art. 22. wyrażonemi.

§. 2.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1895 roku.

§. 3.

Wykonanie tej ustawy polecam memu Ministrowi wyznań i oświecenia.

Lwów dnia 15. stycznia 1894.

Stanisław Badeni
wnioskodawca.

Tyszkiewicz, Dydyński, J. Męciński, Zdzisław Skrzyński, Stanisław Stadnicki, Adam Jędrzejewicz, Józef Popowski, Jan Trzeciecki, Ćwikliński, Edward Jędrzejowicz, Franciszek Paszkowski, Ed. Micewski, Sękowski, T. Rozwadowski, J. Wiktor, Niezabitowski, Chamiec, J. Puzyna, Bobrzyński, S. Tarnowski (jun.), Szeptycki, Rey, Koziębrodzki, Brykczyński, K. Scipio, Leon Chrzanowski, G. Romer, Gorayski, Pilat, St. Tarnowski (sen.) Stanisław Larisz

Niedzielski, Wojciech Dzieduszycki, Zaleski, Skałkowski, Wład. Struszkiewicz, Stanisław Jędrzejewicz, Łączyński, Adam Skrzyński.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sekretarz p. Jan Słonecki (czyta).
wniosek p. Mikołaja Krzysztofowicza.

W n i o s e k.

Zważywszy, że kasy oszczędności, pobudzając ducha oszczędności i udzielając taniego kredytu, są dzielną dźwignią podniesienia się ekonomicznego kraju, mianowicie warstwy ludności zarobkującej;

zważywszy, że ustanowiony reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19. maja 1893 l. 1139 statut wzorowy dla kas oszczędności sprzeciwia się wymogom ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej, uchylając wszelką ingerencję władz autonomicznych na zakłady powstałe za poręką i z funduszków gmin i powiatów;

zważywszy, że okoliczność powyższa uniemożliwia albo co najmniej utrudnia zakładanie dalsze kas oszczędności w kraju.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym zmienił statut wzorowy dla kas oszczędności ustanowiony reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19. maja 1893 l. 1193 w kierunku zawarowania władzom autonomicznym ingerencji ugruntowanej w ustawach na zarząd rzeczonych zakładów.

Wnioskodawca:

Mikołaj Krzysztofowicz w. r.

Wojciech Dzieduszycki, Stanisław Dzieduszycki, Jan Szeptycki, Eustachy Zagórski, Sękowski, Barański, M. Torosiewicz, Władysław Kozłowski, Klemens Dzieduszycki, F. Vivien, Schnell, E. Micewski, I. Puzyna, Czaykowski, Paszkowski.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że niektóre przepisy obowiązującej ustawy drogowej są bądź niesłuszne, bądź

niejasne, bądź niewystarczające dla skutecznego rozwoju dróg gminnych;

zważywszy, że w szczególności rozkład prestacyi drogowych nie uwzględnia najuboższych warstw ludności, t. zw. chałupników, którzy od numerów domów do takiej samej obowiązani są prestacyi, jak właściciele gruntów;

zważywszy, że przepisy dotyczące prestacyi obszarów dworskich w materyale drzewnym nierównomiernie obciążają obszary dworskie, dają powód do niejednostajnej interpretacyi, a nadto są niewystarczające na zaspokojenie potrzeb administracyi dróg gminnych;

zważywszy, że również przepis o datkach na drogi z powodu nadzwyczajnego zużycia daje możność uchylania się od tych datków licznym przedsiębiorstwom, które do utrzymywania dróg wcale się nie przyczyniają;

zważywszy, że zarządy drogowe w dotychczasowym składzie nie odpowiadają należycie swemu zadaniu;

zważywszy, że zmiana powyższych przepisów jest naglącą; wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Postanowienia §§. 12, 13, 16, 19 ustęp drugi, 26 alinea 5 i ustęp ostatni §. 27 alinea 3 wreszcie §. 28. ustęp trzeci ustawy drogowej z d. 7. lipca 1885 r. (Dz. u. kr. Nr. 39) przestają obowiązywać w dotychczasowym brzmieniu i opiewać mają, jak następuje:

§. 12.

Prestacye na rzecz dróg gminnych wymierza się w sposób następujący:

Od każdego numeru domu położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim i od każdej rodziny, a względnie partyi, prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe, a zamieszkałej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni piesze. Wydziały powiatowe mogą pojedynczym kontrybuentom zniżyć lub zupełnie odpisywać pomienione prestacye w wypadkach godnych uwzględnienia, podług prawideł uchwalonych przez Radę powiatową, a zatwierdzonych przez Wydział krajowy.

Kto opłaca podatek bezpośredni, przypisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszcza rocznie, oprócz prestacyi powyżej oznaczonej, 3% dodatku do podatków bezpośrednich.

Obszar dworski winien nadto uiszczać corocznie z końcem pierwszego kwartału z góry na powiatowy fundusz obiektów sztucznych, istniejących na drogach gminnych, opłatę w wysokości 5% płaconych przez siebie podatków bezpośrednich.

Wolno jednak obszarowi dworskiemu zamiast zapłacenia powyższych 5% w gotowiznie wydać potrzebny i przydatny na budowę lub utrzymanie obiektów sztucznych w obrębie gminy, stanowiącej z nim jedną miejscowość, materyał drzewny lub kamienny.

Jeżeli wartość tego materyału przewyższy 5% rocznych podatków, będzie nadwyżka bonifikowaną, jeżeli zaś tej miary nie osiągnie, brakującą kwotę dopłaci obszar dworski w gotówce.

Koszta dowozu materyału mają być pokryte środkami wskazanymi w §. 11. lit. a) i e).

Zarządowi drogowemu wolno będzie w razie uznanej przez niego potrzeby zmienić robotę pieszą na ciągłą, w stosunku trzech dni pieszych do jednego dnia parokonnego, a dwóch dni pieszych do jednego parobydłanego zaprzęgu.

Zamiany takiej żądać można tylko od kontrybuenta, posiadającego potrzebny inwentarz roboczy i uiszczającego prestacyę w naturze.

Gdyby ilość prestacyi w pewnej miejscowości przewyższała potrzebę, natenczas może Rada powiatowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego zniżyć na rok jeden wymiar prestacyi.

Ustęp III. §. 13.

Z opłat uiszczanych przez obszary dworskie w myśl ustępu 4. §. 12. utworzonym będzie powiatowy fundusz obiektów sztucznych w powiecie dla dróg gminnych, który to fundusz tylko na budowę i utrzymanie tychże obiektów używanym być może.

Jeżeli fundusz ten wzrośnie do takiej kwoty, że swym kapitałem zabezpiecza pokrycie tychże potrzeb w powiecie w ten sposób, iż na podstawie dziesięcioletniego przecięcia wydatków potrzebom bieżącym odpowiada, — natenczas może Rada powiatowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego zniżyć opłaty względnie prestacye w materyale wszystkich obszarów dworskich w powiecie, lub takowe w całości uchylić na tak długo, jak długo fundusz powyższy poniżej dziesięcioletniego rocznego wydatku nie spadnie.

§. 16.

Każdy do prestacyi obowiązany (§. 12) może się od niej wykupić splatą jej wartości, na podstawie ceny ustanowionej przez Radę powiatową (§. 26 ust. 5), a to w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia ceny wykupna.

Obszary dworskie, które chcą zamiast zapłaty 5% podatku w gotówce, wydać materiały w naturze (§. 12 ustęp 5), obowiązane są donieść o tem Wydziałowi powiatowemu w tym samym terminie. W przeciwnym razie może Wydział powiatowy zamiany opłaty na prestacyę w materiale nie przyjąć.

Ustęp II.

§. 19.

Kto nieomyconą drogę powiatową lub gminną, albo znajdujące się na niej mosty przełożeniem ciężarów, własnymi lub najętymi zaprzęgami, w niezwykły sposób zużywa, obowiązany jest przyczynić się do kosztów utrzymania, względnie naprawy tejże drogi lub mostu osobnym, odpowiednim do zużycia datkiem. Postanowienie to nie ma zastosowania do użycia drogi na cele wyłącznie rolnicze, jak: przewóz własnych produktów rolnych, użyźnianie gruntów i melioracye.

§. 26.

Rada powiatowa stanowi:

5) o corocznej cenie wykupna prestacyi, oraz o cenie materiału drzewnego i kamiennego, mającego się wydać przez obszary dworskie zamiast opłaty w gotowiznie (§. 12 ustęp 5) dla całego powiatu lub jego części, a to uchwałą przynajmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego roku administracyjnego powziąć się mającą; wreszcie

6) o pokryciu z funduszu powiatowego nadwyżki kosztów budowy i utrzymania obiektów sztucznych, niepokrytej z powiatowego funduszu tychże obiektów.

§. 27.

Wydział powiatowy:

3) zarządza powiatowym funduszem dróg gminnych i obiektów sztucznych, przedkłada corocznie Radzie powiatowej preliminarz potrzeb, które z tych funduszy mają być pokryte i wyznacza zasiłki w myśl §. 13.

Ustęp III.

§. 28.

Zarząd dróg gminnych wykonywać będzie naczelnik gminy razem z przełożonym obszaru dworskiego pod bezpośrednim kierownictwem delegata Wydziału powiatowego.

Wnioskodawcy:

Franciszek Paszkowski
Stanisław Jędrzejowicz

Scipio. Dydyński. Józef Popowski. St. Tarnowski junior. S. Koziebrodzki. A. Jędrzejowicz. St. Badeui. Łączyński. St. Tarnowski senior. Wiktor. St. Larysz Niedzielski. T. Rozwadowski. W. Struszkiewicz. E. Raczyński. A. Skrzyński.

Marszałek. Wniosek ten jest ponowieniem wniosku, w roku zeszłym przez tych samych pp. Posłów przedłożonego. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Jest jeszcze jeden wniosek, proszę ks. Siczynskiego o odczytanie jego.

P. ks. Siczynski (czyta):

W n e s e n i e.

Zważywszy, szczo zaoktrojowani patentom cisarskym z dnia 26. lutoho 1861 r. zakony o reprezentacji krajowej wże tohdy ne widpowały dostatoczno wymoham sprawedlywosty, a teper ne widpovidajut' jeszcze i faktycznym widnosynam nynisznoho czasu;

zważywszy, szczo poserednist' wyboriw w selskich hromadach jest' uposlidzeniem toi kuryji, kotre ne dast' sia nijak opravdaty;

zważywszy, szczo w selskij kuryji okruhy wyborczni peresieczno sut' za welyki, a pry tim hdekotri w dwoje, ba nawit' w troje bilszi widynszych;

zważywszy, szczo mista majut' w zahali za mało reprezentantiw w sojmi, a hdekotri z nych wtiahneni sut' do kuryj selskich hromad, chotia charakter majut' mijskij i zastupnykiw do rady derżawnoji wybyrajut' w kuryj mist;

zważywszy, szczo potreba rozszyrenia prawa wyborczoho wże zahalno jest' przyznana, a nawit' prawytelstwo wnesło w tim dusi projekt w radi derżawnij;

zważywszy, szczo za rozszyreniem prawa wyborczoho i pobilszeniem czysła wyborciw powynno pobilszity sia i czysło posliw — podpysani wnosiat:

Wysokij Sojm zwołył' uchwałyty :

Poruczae sia Wydilowy krajewomu, szczo by wyhotowyw i na perszim zasidaniu najblyższoj sesyji Sojmowy predložyw zminu statuta krajewoho i krajewoji ordynacyi wyborczoj w takim napriami :

- I. Wybory posliw w selskich hromadach widbuwajut' sia bezposredno, miscem wyboru jest' kożda hromada administracyjna.
- II. Prawo aktywnoho wyboru w mistach i selskich hromadach distajut' jeszcze ślidujuczzi pownolitni horožane awstryjski :
 1. Wsi, szczo płatiat jakyj nebud' podatok bezposerednyj.
 2. Wsi, szczo majut' stałe zaniatie w jakimś zwaniu i prowadiat' własne gazdiwstwo domowe, a pryтім abo widbuły służbu wojskowu, abo sut' hołowamy rodyny, najmensze z 4 osib złożenoji, abo umijut' czytaty i pysaty w odnim z krajevych jazykiw ; ony majut' prawo wyborcze w tij hromadi, na kotroji obszari najmensze oden rik sut zameszkali ;
- III. Czysło posliw z mist zbiliszaje sia w toj sposib, szczo by bilshi mista z charakterom rizuczno mijskym, jak Podgórze, osoblywoż taki, kotri pry wybori posliw do rady derżawnoj wtiahneni sut' do kuryji mijskoji, jak Bereżany i Zołocziw, Buczacz i Śniatyn, wykluczeni zistaly z selskich hromad i wybyrały posliw z kuryji mist, a w takych mistach, kotri teper za mału majut' reprezentacyju, czysło posliw buło pobilszene.

IV. Odwitno do toho pobilszaje sia czysło posliw z selskich hromad ; imenno taki powity, kotri majut' ludnosty znaczo ponad 100.000 dusz, jak Zołocziw, Riasziw, Łańcut i ynszi, wybyrajut' dwoch posliw w dwoch okremych okruhach wyborczych.

U Lwowi dnia 13. sicznia 1894.

Julian Romańczuk w. r. wneskodatel.

N. Siczyńskij, Herasymowycz, Hamorak, Korol, Edmund Klemensiewicz, Żardeckij, Potoczek, Palch, Okuniewskij, Teliszewskij, Dr. Olpińskij, Dr. Sawczak, Kułaczkowski, Dr. Antonewycz, A. Barabasz, Rożankowski, Huryk, Ochrymowycz.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Upraszam p. Olpińskiego o sprawozdanie z rezultatu skrutynium, dokonanego przy wyborze uzupełniającym do komisji gminnej.

P. dr. Olpiński. Przy uzupełniającym wyborze jednego członka do komisji gminnej głosujących było 78, — absolutna większość 40. Wszystkie głosy otrzymał p. Niedzielski.

Marszałek. Porządek dzienny wyczerpany. — Następne posiedzenie we środę o godzinie 11. Porządek dzienny rozesłany będzie Panom Posłom do domów. — Na każdy sposób uprzedzam Panów wnioskodawców, że wszystkie cztery dziś odczytane wnioski postawione będą na porządku dziennym.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. min. 45 w południe.

